

Sygn. akt: I ACa 582/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2012r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Rojewska
Sędziowie:	SSA Małgorzata Stanek SSO del. Joanna Witkowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia (...)** w **J.**

przeciwko **Gminie Miastu S. i L. S. (1)**

o stwierdzenie nieważności umów

na skutek apelacji pozwanej Gminy Miasta S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 28 lutego 2012r., sygn. akt I C 155/11

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 582/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 155/11 Sąd Okręgowy wS.:

1. stwierdził, że umowy: Nr (...), zawarte w dniu 3 marca 2011 r. pomiędzy Gminą S., a L. S. (1) są nieważne;
2. zasądził solidarnie od pozwanych Gminy Miasta S. i L. S. (1) na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) w J. kwotę 705, 42 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 3 marca 2011 roku Gmina Miasto S. zawarła z L. S. (1), prowadzącym działalność pod nazwą: (...) osiem umów o dożywotnie przejęcie na własność łącznie 200 psów za wynagrodzeniem w wysokości 442.800 zł.

Umowy zostały zawarte w wyniku przeprowadzonego przez Gminę Miasto S. w trybie zamówienia publicznego przetargu na przyjęcie do wykonania zadania pod nazwą: „Usługi związane z docelowym przetrzymywaniem dostarczonych z terenu miast S. bezdomnych psów lub innych zwierząt”.

Termin realizacji przedmiotu umów został określony do dnia 31 grudnia 2011 roku.

Rada Miejska w S. w dniu 26 listopada 2009 r. podjęła uchwałę w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca, ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na świadczenie usług w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni na terenie Gminy Miasta S..

Pozwany L. S. (2) jest właścicielem firmy (...) z siedzibą w Ł.. Prowadzi również schronisko dla bezdomnych zwierząt w W., gmina B.. Hotel w W. spełnia wymogi weterynaryjne.

Powód Stowarzyszenie (...) jest stowarzyszeniem, którego przedmiotem działalności statutowej jest m.in. zwalczanie przejawów znęcania się nad zwierzętami, działanie w ich obronie i niesienie im pomocy, sprawowanie nadzoru i kontroli nad przestrzeganiem przepisów i praw w dziedzinie ochrony zwierząt i środowiska, współdziałanie z władzami państwowymi i organami samorządu terytorialnego w zakresie ochrony zwierząt.

Sąd I instancji w pierwszej kolejności odniósł się do kwestii legitymacji procesowej powoda stwierdzając, że bezspornie Stowarzyszenie (...) ma na celu ochronę zwierząt, a cel taki jednoznacznie wynika ze statutu. Cele statutowe powodowego Stowarzyszenia wskazują, że w przypadku rozstrzygnięć, dotyczących bezdomnych zwierząt ma ono interes prawny w dochodzeniu roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie. Skoro zadaniem powodowego Stowarzyszenia jest ochrona zwierząt, a same zwierzęta nie mogą bronić swojego interesu prawnego, legitymacja czynna powoda nie może być kwestionowana. Powodowe Stowarzyszenie posiada więc legitymację procesową.

Sąd I instancji wskazał następnie, że żądanie stwierdzenia nieważności umów jest żądaniem dalej idącym, niż roszczenie o uznanie umów za bezskuteczne. Orzekanie o bezskuteczności może bowiem dotyczyć tylko ważnych umów.

Odnosząc się do zarzutu pozorności umów, podniesionego przez powoda Sąd stwierdził, że powód nie wyjaśnił na czym pozorność miałaby polegać. Odnośnie do obejścia ustawy to – jak wskazano wyżej – Gmina wyzbyła się własności przedmiotu, co do którego miała obowiązek zapewnić opiekę.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było przesłanek dla uznania nieważności umów w trybie przepisu art. 83 k.c. W tym zakresie nie została wykazana podstawa faktyczna. Natomiast powództwo o uznanie za nieważne w/w umów ma podstawę w aspekcie przesłanek nieważności z przepisu art. 58 § 1 k.c.

Sąd I instancji stwierdził także, że umowy zostały zawarte w wyniku realizacji zadania własnego gmin, obejmującego zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom. W myśl art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt wyłapywanie bezdomnych zwierząt oraz rozstrzyganie o dalszym postępowaniu z tymi zwierzętami odbywa się wyłącznie na mocy uchwały rady gminy, podjętej po uzgodnieniu z powiatowym lekarzem weterynarii oraz po zasięgnięciu opinii upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt.

W niniejszej sprawie pozwana Gmina S. takiej uchwały- do daty zorganizowania przetargu, zawarcia umów, a także do daty zamknięcia rozprawy w ogóle nie podjęła. Umowy zostały zawarte bez uprzedniej uchwały rady gminy. Tymczasem art. 11 ust. 3 ustawy ma kategoryczne brzmienie. Rozstrzyganie o dalszym postępowaniu z wyłapanymi bezdomnymi zwierzętami następuje wyłącznie na podstawie uchwały rady gminy. W tej sprawie ten organ gminy w ogóle uchwały nie podjął, natomiast Prezydent Miasta, jako organ wykonawczy zawarł umowy, w których podjął poza

granicami kompetencji decyzję o dalszym postępowaniu z takimi zwierzętami. Niewątpliwie zatem zawarte umowy, stanowiące czynności prawne należy kwalifikować jako sprzeczne z ustawą .

Sprzeczność dokonanych czynności prawnych z ustawą wynika z faktu, że pozwana – wobec braku uchwały organu stanowiącego – rady gminy – nie miała materialnoprawnej podstawy dla zawarcia umów. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, zawarcie umów narusza ustawę – regulację art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, a wobec tego dokonane czynności prawne w świetle art. 58 § 1 k.c. są nieważne.

W ocenie Sądu I instancji, nie miało podstawy prawnej stanowisko pozwanego L. S. (1), że w sytuacji zawarcia umów w trybie ustawy o zamówieniach publicznych nieważność ich może być odnoszona jedynie do przyczyn określonych w tej ustawie. Przepis art. 146 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych dotyczy tzw. nieważności względnej, tj. wprowadza możliwość wzruszenia umowy w sprawie zamówienia publicznego przez podmioty, którym taka legitymacja została przyznana przez przepisy – do czasu wydania orzeczenia sądowego czynność jest ważna i wywołuje skutki prawne, orzeczenie stwierdzające wadliwość czynności prawnej ma charakter konstytutywny. Taka regulacja w żadnym razie nie wyklucza sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej w przypadkach innych niż wskazane w ustawie o zamówieniach publicznych, w tym w szczególności wskazanych w kodeksie cywilnym.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego Gminę Miasto S., który zarzucił:

1. naruszenie przepisów k.p.c. poprzez przyjęcie, że Sąd Okręgowy w S. jest właściwy do rozpoznania sprawy, mimo że jedynie trzy spośród ośmiu unieważnionych umów przekraczają wartość 75 tys. zł;
2. naruszenie przepisów k.p.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że powód ma legitymację do wytoczenia powództwa i występowania w charakterze strony powodowej w postępowaniu;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności niewłaściwej interpretacji art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt przez przyjęcie, że z treści cytowanego artykułu wynika, że Prezydent Miasta S., wobec braku stosownej uchwały Rady Miejskiej w S. nie ma podstaw prawnych do podpisywania umów o losie bezdomnych zwierząt;
4. naruszenie przepisów ustawy – prawo zamówień publicznych poprzez przyjęcie, że powodowi służy prawo wniesienia powództwa na zapisy umowy, zawartej w wyniku przetargu w sytuacji, gdy nie występował o zmianę specyfikacji istotnych warunków zamówienia, a kwestionowane zapisy umowne powielają zapisy specyfikacji.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W piśmie procesowym z dnia 16 maja 2012 r. pozwany L. S. (1) poparł apelację złożoną przez pozwanego Gminę Miasto S..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należało się odnieść do zarzutów apelacji, dotyczących naruszenia przepisów postępowania, gdyż determinuje to rozważania co do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Od razu zastrzec należy, że Sąd Apelacyjny w aprobuje i przyjmuje za własne prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji uznając, że nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania w dalszych rozważaniach.

W pierwszym rzędzie odnieść się należy do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania poprzez przyjęcie, że Sąd ten jest właściwy do rozpoznania sprawy, mimo iż jedynie trzy spośród ośmiu umów przekraczają wartością 75.000 zł. Choć skarżący, reprezentowany w sprawie przez fachowego pełnomocnika nie wskazał przepisów prawa procesowego, których naruszenie zarzuca w apelacji, jednakże uznać należy, iż chodzi tu w istocie o przepis art. 17 pkt 4 k.p.c., regulujący właściwość rzeczową sądów okręgowych w sprawach o prawa majątkowe w zw. z art. 19 § 2 i 21 k.p.c., dotyczącymi ustalenia wartości przedmiotu sporu w sprawach o roszczenia majątkowe inne niż pieniężne.

Zarzut ten uznać należy za bezzasadny, ponieważ strona powodowa mogła jednym pozwem żądać stwierdzenia nieważności wszystkich kwestionowanych umów, bez potrzeby wytaczania w tym celu odrębnych powództw. Wówczas zgodnie z dyspozycją art. 21 k.p.c. następuje zliczenie wartości roszczeń, które zasadniczo mogą odpowiadać wartości świadczeń pieniężnych, na które opiewały umowy. Jak wynika z uzasadnienia pozwu, strona powodowa oznaczyła wartość przedmiotu sporu poprzez pomnożenie kwoty stanowiącej równowartość przeniesienia własności 1 psa, wynikającą z wyników przetargu (2.214 zł) przez liczbę psów objętych umowami (200). Wobec wysokości uzyskanej w ten sposób wartości przedmiotu sporu (442.800 zł + 23% VAT= 544.644 zł) sądem miejscowo i rzeczowo właściwym do rozpoznania sprawy był Sąd Okręgowy w S..

Drugi zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez bezpodstawne przyjęcie, że powód ma legitymację do wytoczenia powództwa i występowania w charakterze strony powodowej również nie został wsparty przytoczeniem przepisów prawa procesowego, które miał naruszyć Sąd I instancji. Jest to o tyle zrozumiałe, iż w odróżnieniu od zdolności sądowej i zdolności procesowej kodeks postępowania cywilnego nie zawiera definicji legalnej legitymacji procesowej. W nauce prawa postępowania cywilnego, jak i w praktyce sądowej przyjmuje się jednak na ogół, że legitymacja procesowa jest właściwością podmiotu, w stosunku do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu indywidualno-konkretnej normy prawnej przytoczonej w powództwie. Podmiotami posiadającymi legitymację procesową są np. podmioty posiadające interes prawny w ustaleniu istnienia albo nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, którego nie są podmiotem (W. Broniewicz, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 2005, s. 134). Legitymacja procesowa jest więc zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy. Brak legitymacji procesowej zarówno czynnej, jak i biernej prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo (por. H. Pietrkowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2007, s. 112). Stąd też najczęściej w przypadku błędnego przyjęcia, iż dany podmiot posiada tego rodzaju legitymację należy je wiązać z naruszeniem przepisu prawa materialnego.

W niniejszej sprawie rozstrzygnąć przede wszystkim należało, czy powodowe stowarzyszenie ma legitymację procesową do żądania stwierdzenia nieważności umów, których nie było stroną, a co za tym idzie, czy ma w tym zakresie interes prawny (art. 189 k.p.c.). Powództwo o stwierdzenie nieważności umowy na gruncie prawa procesowego jest bowiem powództwem o ustalenie.

Powodowe stowarzyszenie nie było stroną umów, których ważność kwestionuje. Zgodnie z art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 ze zm.), organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, mogą zapewniać bezdomnym zwierzętom opiekę i w tym celu prowadzić schroniska dla zwierząt, w porozumieniu z właściwymi organami samorządu terytorialnego. Do celów statutowych strony powodowej, jako stowarzyszenia należą m.in. działania na rzecz humanitarnego traktowania zwierząt, ich poszanowania oraz zapewnienia im opieki. Zakres zadań stowarzyszenia musi być uwzględniony przy ocenie, czy zachodzi po jego stronie interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, dotyczącego np. umów mających za przedmiot własność zwierząt i kwestie opieki nad nimi. Interes prawny w tym wypadku nie jest wprost powiązany z sytuacją cywilnoprawną samego podmiotu, lecz wynika z potrzeby zapewnienia możliwości efektywnego i skutecznego wykonywania jego celów statutowych (działanie w obronie i na rzecz zwierząt). Tym samym interes prawny w ustaleniu może zachodzić również po stronie podmiotu, który nie jest stroną określonego stosunku prawnego (zob. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów SN – zasady prawnej – z dnia 8 listopada 1956 r., I CO 20/56, OSNCK z 1957 r., z. 3, poz. 64). Także w orzecznictwie wskazuje się, że ocena interesu prawnego fundacji i organizacji społecznych musi być powiązana z badaniem ich ustawowych oraz statutowych zadań i kompetencji, tym bardziej w

przypadku gdy chodzi o ochronę zwierząt, które same swojego interesu prawnego i uprawnień bronić nie mogą (zob. powołany w pozwie wyrok NSA z dnia 12 czerwca 2007 r., II OSK 339/07, LEX 341079). Sąd I instancji prawidłowo zatem uznał, że strona powodowa ma czynną legitymację procesową w tej sprawie, jak i interes prawny w dochodzeniu roszczenia objętego pozwem.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci niewłaściwej interpretacji art. 11 ust. 3 powołanej ustawy o ochronie zwierząt, to wskazać należy, iż zgodnie z tym przepisem w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornych umów, wyłapywanie bezdomnych zwierząt oraz rozstrzyganie o dalszym postępowaniu z tymi zwierzętami odbywa się wyłącznie na mocy uchwały rady gminy, podjętej po uzgodnieniu z powiatowym lekarzem weterynarii oraz po zasięgnięciu opinii upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt.

Okolicznością w sprawie bezsporną jest to, że w dniu 26 listopada 2009 r. Rada Miejska w S. podjęła uchwałę nr (...)w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca, ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na świadczenie usług w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni na terenie Gminy Miasta S.. Uchwała ta jednak nie zawierała uregulowań w zakresie wyłapywania zwierząt bezdomnych, ani postępowania z takimi zwierzętami, a zatem nie stanowiła uchwały, o jakiej mowa w art. 11 ust. 3 powołanej ustawy.

Tymczasem kwestionowane przez stronę powodową umowy dotyczą dożywotniego przejęcia, opieki, wyżywienia, opieki weterynaryjnej oraz zabezpieczenie transportu psów do miejsca docelowego. Zgodnie z treścią umów, jak i opisem zamówienia publicznego, zawartym w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia chodziło tu o bezdomne psy dostarczone z terenu S.. Zatem zawarcie przedmiotowych umów stanowiło w istocie rozstrzyganie o dalszym postępowaniu ze zwierzętami bezdomnymi i jako takie wymagało uprzedniego wydania stosownej uchwały Rady Miasta.

Zasadnie więc przyjął Sąd Okręgowy, że zawarcie umów naruszało regulację przepisu art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, a dokonane czynności prawne w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. okazały się nieważne.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny uznał, że podpisanie umów naruszało zasady współżycia społecznego, ponieważ nie zapewniało kontroli tego, jak podmiot prowadzący schronisko wywiązuje się z przyjętych na siebie obowiązków. Zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom należy do zadań własnych gminy. Wynika to wprost z regulacji art. 11 ust. 1 powołanej ustawy o ochronie zwierząt. Jest to obowiązek bezterminowy i ustaje w chwili śmierci zwierzęcia bądź też odzyskania przez nie domu u dotychczasowego właściciela lub opiekuna. Dotyczy to także domu u nowego właściciela lub opiekuna. Jak wynika z przepisu art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Gmina w momencie zajęcia się zwierzęciem staje się jego opiekunem. Może ona stać się właścicielem zwierzęcia domowego, ale nabywanie zwierząt na własność jest ograniczone celem działania gminy. Z faktu, że gmina generalnie może nabywać rzeczy na własność nie wynika w żaden sposób, że realizacja publicznego zadania zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom, nałożonego przez przepis art. 11 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt rodzi stosunek własności gminy do zwierząt, jako rzeczy. Ciężący na gminie ustawowy obowiązek opieki jest nadrzędny i niezależny od własności. Zawarte umowy po pierwsze obejmowały dożywotnie przejęcie psów na własność, a po drugie nie zastrzegały żadnego trybu kontroli nad sposobem sprawowania opieki, sposobem wykonywania opieki weterynaryjnej. Prowadziły de facto do tego- co z całą mocą podkreślała strona powodowa, że Gmina Miasto S. poprzez zawarte umowy odpłatnie uwolniła się od ustawowego obowiązku opieki nad bezdomnymi zwierzętami.

Ta dodatkowa argumentacja pozwoliła Sądowi Apelacyjnemu na dokonanie oceny treści zawartych umów także przez pryzmat ich sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, co z mocy art. 58 § 2 k.c. skutkowało nieważnością.

Nietrafny okazał się także kolejny zarzut apelacji, zgodnie z którym Sąd I instancji naruszył przepisy ustawy – Prawo zamówień publicznych w opisany powyżej sposób. Zawarcie umowy cywilnoprawnej może następować w trybie ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759 ze zm.). Zdaniem

skarżącego powód nie mógł kwestionować „zapisów” umów w sytuacji, gdy nie występował o zmianę Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, a umowy powielają zapisy SIWZ. Zgodnie z art. 179 ust. 2 w zw. z art. 154 pkt 5 p.z.p., środki ochrony prawnej wobec ogłoszenia o zamówieniu oraz specyfikacji istotnych warunków zamówienia przysługują również organizacjom wpisanym na listę prowadzoną przez Prezesa Zarządu Zamówień Publicznych. Okoliczność ta pozostaje jednak bez jakiegokolwiek związku z merytorycznymi przesłankami analizy ważności umowy w procesie sądowym w oparciu o przepisy prawa cywilnego. W niniejszej sprawie zakres postępowania dowodowego w ogóle nie obejmował ponadto tego, czy powodowe stowarzyszenie jest organizacją wpisaną na przedmiotową listę.

Nie było również trafne stanowisko pozwanych prezentowane w toku procesu, według którego zgodnie z art. 146 ust. 1 p.z.p. w przypadku umowy zawartej w trybie zamówienia publicznego ustawa przewiduje zamknięty katalog przyczyn jej unieważnienia. Prawidłowo bowiem przyjął Sąd Okręgowy, iż do umów zawartych w tym trybie będą się odnosić się wszelkie przesłanki nieważności określone w odrębnych przepisach, w tym w szczególności w kodeksie cywilnym. Wynika to również z regulacji zawartej w art. 139 ust. 1 p.z.p. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że art. 146 ust. 1 p.z.p. przewiduje katalog przyczyn unieważnienia umowy, a nie stwierdzenia jej nieważności. Przepis ten reguluje więc przypadki nieważności względnej (wzruszalności), na które można powoływać się w postępowaniu przed Krajową Izbą Odwoławczą lub sądem, w związku ze złożonym odwołaniem lub skargą (J. Pieróg, Prawo zamówień publicznych. Komentarz, Legalis, teza 10). Unieważnienie umowy na podstawie przesłanek określonych w art. 146 ust. 1 i 6 w ogóle nie może nastąpić w procesie cywilnym w trybie art. 189 k.p.c. (art. 146 ust. 4 p.z.p.).

W trybie powództwa o ustalenie, o którym mowa w art. 189 k.p.c. możliwe jest natomiast stwierdzenie bezwzględnej nieważności umowy, zwłaszcza na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c., na żądanie podmiotu, który wykaże w tym swój interes prawny. W trybie powództwa o ustalenie nie będzie możliwe powoływanie się na okoliczności określone w art. 146 ust. 1 lub 6 p.z.p.

Stąd też zarzuty apelacji sprowadzające się do wskazywania naruszenia przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych przez Sąd I instancji nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Sąd Apelacyjny dokonując merytorycznej kontroli zaskarżonego wyroku nie dopatrył się naruszenia przepisów prawa materialnego także poza zakresem zarzutów apelacji, które nie są w postępowaniu apelacyjnym wiążące.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.